

Nr 5 (211)

Maj 2026

ISSN 1689-6726

gazeta bezpłatna

GŁOS MIECHOWSKI
miesięcznik regionalny

www.glos24.pl

głos²⁴
MIECHOWSKI

**GAZETA
BEZPŁATNA**

MIECHÓW • WOLBROM • SŁOMNIKI • GOŁCZA • CHARSZNICA • KSIĄŻ WIELKI
KOZŁÓW • SŁABOSZÓW

**TRENDY
OGRODOWE 2026**
czytaj » ostatnia strona

PISMA KRAŻĄ, A W GMINIE GOŁCZA CIĄGŁE ŚMIERDZI „My walczymy o zwykłe rzeczy”

Mimo kolejnych deklaracji i działań zapowiadanych przez firmę Saria problem uciążliwego zapachu w gminie Gołcza nadal pozostaje nierozwiązany. Mieszkańcy oraz lokalni radni od lat alarmują, że działalność zakładu Secanim w Wielkanocy negatywnie wpływa na codzienne życie okolicznych miejscowości. Skargi na odór nie ustają, a najnowsza wymiana pism pomiędzy samorządem a centralą spółki pokazuje, że konflikt pomiędzy obiema stronami wciąż trwa.

Zakład należący do firmy Saria, działający pod nazwą Secanim, znajduje się na terenie miejscowości Wielkanoc, w niewielkiej odległości od centrum Gołczy. Przedsiębiorstwo zajmuje się przetwarzaniem oraz utylizacją odpadów pochodzenia zwierzęcego. Tego typu działalność od początku budziła obawy mieszkańców dotyczące możliwych uciążliwości zapachowych. Jak podkreślają mieszkańcy oraz

przedstawiciele lokalnego Stowarzyszenia Stop Smród Saria, problem nie polega jednak na samym istnieniu zakładu, lecz na skali odoru, który ich zdaniem regularnie pojawia się w okolicy.

Według danych przedstawionych przez stowarzyszenie, od stycznia do kwietnia 2026 roku zgłoszono już 212 przypadków dotyczących uciążliwości zapachowych związanych z działalnością zakładu. Mieszkańcy

wskazują, że odór jest wyczuwalny nie tylko w bezpośrednim sąsiedztwie firmy, ale również w centrum Gołczy i okolicznych miejscowościach. Skargi dotyczą zarówno godzin dziennych, jak i wieczornych.

Przedstawiciele mieszkańców podkreślają, że problem wpływa na ich codzienne funkcjonowanie. Karolina Gronkiewicz-Pypno ze Stowarzyszenia Stop Smród Saria zwraca uwagę, że mieszkańcy

oczekują przede wszystkim normalnych warunków życia.

– To takie smutne, bo jedyne czego chcemy, to braku smrodu. Chcemy, żeby na wiosnę nasze dzieci mogły otwierać okna w szkole i wyjść na boisko. Nie chcemy mieć odruchu wymiotnego i bólu głowy, wychodząc na zewnątrz. Chcemy pójść na mecz do

dokończenie na str. 2 »

REKAW TATTOO



REKAWKA 17, KRAKÓW
TEL. 734 649 734
KONTAKT@REKAW.TATTOO

agricola italiana

agrojurek.pl



AGROJUREK
maszyny rolnicze

IMPORTER

AGRO JUREK SP. Z O.O.
KOCMYRZOWSKA 207
32-010 SULECHÓW
/ Małopolska /

biuro@agrojurek.pl
tel: 515 199 539
czesci@agrojurek.pl
tel: 519 333 639
www.agrojurek.pl
www.czesci.agrojurek.pl

Pisma krążą, a w gminie Gołcza ciągle śmierdzi. „My walczymy o zwykłe rzeczy”

» dokończenie ze str. 1

Wielkanocy i nie musimy uciekać bo śmierdzi. My walczymy o zwykłe rzeczy. – napisała na Facebooku Karolina Gronkiewicz-Pypno.

Nadzieje na poprawę sytuacji pojawiły się w 2024 roku, kiedy na terenie zakładu zamontowano biofiltr. Instalacja miała ograniczyć emisję odorów i poprawić komfort życia mieszkańców okolicznych miejscowości. Według mieszkańców i samorządowców oczekiwanych efektów jednak nie osiągnięto. Problem nie zniknął, a zgłoszenia dotyczące odorów nadal napływały do urzędu gminy oraz stowarzyszenia.

Dodatkowym źródłem napięć stał się brak bezpośredniego dialogu pomiędzy przedstawicielami firmy a lokalną społecznością. Jak podkreślają mieszkańcy, przedstawiciele Sarii nie pojawiali się na sesjach rady gminy ani spotkaniach organizowanych w związku z problemem zapachowym, mimo kierowanych zaproszeń. W tej sytuacji radni zdecydowali się skierować oficjalne pismo bezpośrednio do warszawskiej centrali spółki.

W piśmie samorządowcy zwrócili uwagę na dużą liczbę zgłoszeń dotyczących odorów oraz poprosili o konkretne informacje na temat działań podejmowanych przez firmę w celu ograniczenia uciążliwości zapachowych.

– W związku z bardzo dużą ilością zgłoszeń od mieszkańców o dalszej uciążliwości zapachowej emitowanej przez zakład Saria oddział w Wielkanocy, prosimy o informacje, jakie zostały podjęte działania zmniejszające uciążliwość zapachową i czy w ogóle zostały jakieś podjęte. – napisali radni.

W dalszej części dokumentu zaznaczyli również, że dotychczasowe zapewnienia firmy nie przyniosły oczekiwanych rezultatów.

– Dotychczasowe państwa obietnice i zapewnienia o ciągłych pracach nad poprawą

i ulepszeniem instalacji antyodorowej według odczuć mieszkańców, a także gości odwiedzających naszą gminę, nie przynoszą żadnych efektów. – podkreślili autorzy pisma.

Radni oraz mieszkańcy wskazują także na szerszy wymiar problemu. Ich zdaniem uciążliwości zapachowe negatywnie wpływają na rozwój gminy, zniechęcają potencjalnych nowych mieszkańców oraz ograniczają możliwość korzystania z infrastruktury rekreacyjnej i sportowej. Pod pismem skierowanym do centrali firmy podpisało się wszystkich 15 radnych gminy oraz około 270 mieszkańców. Przedstawiciele stowarzyszenia przekonują, że liczba podpisów mogłaby być znacznie większa, jednak czas przeznaczony na zbieranie podpisów był ograniczony.

Kilka dni temu do Gołczy dotarła odpowiedź z warszawskiej centrali Sarii. Firma zapewnia w niej, że rozumie obawy mieszkańców i traktuje problem zapachowy poważnie. Jednocześnie podkreśla, że zakład funkcjonuje zgodnie z obowiązującymi przepisami oraz na podstawie wymaganych decyzji administracyjnych i środowiskowych.

Podpisany pod odpowiedzią dyrektor Arkadiusz Sokołowski przedstawił osiem działań, jakie spółka miała wdrożyć w ostatnim czasie w celu ograniczenia uciążliwości zapachowych. Część z nich dotyczy kwestii technicznych związanych z funkcjonowaniem instalacji, natomiast pozostałe odnoszą się do organizacji pracy zakładu.

Wśród działań organizacyjnych wymieniono między innymi skrócenie czasu oczekiwania samochodów z surowcem na rozładunek oraz rezygnację ze składowania surowca w workach typu big-bag poza halami zakładu. Według przedstawicieli firmy działania te mają ograniczyć miejsca, w których



może dochodzić do powstawania lub kumulowania się odorów.

– Powyższe działania są ukierunkowane na ograniczenie miejsc, w których zapach może powstawać, kumulować się lub wydostawać poza instalację. Ich efekty będą oceniane w bieżącej pracy zakładu, a w razie potrzeby będą wprowadzane dalsze korekty organizacyjne lub techniczne – napisano w odpowiedzi skierowanej do gminy.

Deklaracje firmy nie uspokajają jednak mieszkańców. Jak podkreślają przedstawiciele Stowarzyszenia Stop Smród Saria, mimo zapowiadanych działań zgłoszenia dotyczące odorów nadal wpływają. Według mieszkańców problem pozostaje odczuwalny szczególnie podczas cieplejszych dni oraz

przy określonych warunkach pogodowych.

Sprawa może mieć dalszy ciąg również na poziomie administracyjnym. W najbliższym czasie starosta miechowski ma ponownie wystąpić o przeprowadzenie przeglądu ekologicznego zakładu. Poprzednia próba zakończyła się jednak uchynieniem decyzji przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze po odwołaniu złożonym przez firmę. Mieszkańcy oczekują realnej poprawy sytuacji i skutecznego ograniczenia odorów, natomiast firma zapewnia, że prowadzi działania mające zmniejszyć uciążliwość związane z funkcjonowaniem zakładu. Na razie nic nie wskazuje na szybkie zakończenie konfliktu.

Krystian Kwiecień, fot.: Stowarzyszenie Stop Smród Saria / Facebook



Kredyt Szybka Gotówka

Dla Klienta, który nie posiada u nas kredytów*

Najczęściej wybierany kredyt przez naszych Klientów

Na podstawie liczby udzielonych przez nas kredytów detalicznych w latach 2024–2025

Gwarancja stałej raty

Przykład miesięcznej raty

Kwota kredytu	Okres kredytowania w latach				
	1	2	3	4	5
5 000	435	228	159	124	104
10 000	870	457	318	249	208
20 000	1740	914	636	498	415
30 000	2610	1371	954	747	623



RRSO 10,58%

Prowizja i opłata 0%, oprocentowanie stałe ze splatą do 1 roku 8%, powyżej 1 roku 9%, okres spłaty do 5 lat, kwota do 60 000 zł.

*Dotyczy Klienta, który na moment złożenia wniosku kredytowego nie posiada kredytów w Banku Spółdzielczym w Słomnikach o charakterze gotówkowym, a jako właściciel lub współmałżonek właściciela gospodarstwa rolnego nie korzysta z kredytu obrotowego na finansowanie bieżącej działalności rolniczej udzielanego w zryczałtowanej wysokości.

Roczna rzeczywista stopa oprocentowania (RRSO) dla „Klientów nieposiadających kredytów” na dzień 1.01.2026 r. wynosi 10,58% przy następujących założeniach: całkowita kwota kredytu 22 000,00 zł (bez kredytowanych kosztów); okres kredytowania 24 miesiące; stałe oprocentowanie kredytu 9% w skali roku; 24 równe raty miesięczne (annuitetowe); 23 raty po 1004,62 zł i 24 rata wyrównawcza w kwocie 1004,68 zł. Całkowity koszt kredytu 2349,79 zł, w tym: suma odsetek w całym okresie kredytowania 2110,94 zł, opłata przygotowawcza 0% kwoty kredytu 0,00 zł, prowizja za udzielenie kredytu 0% kwoty kredytu 0,00 zł, dobrowolne ubezpieczenie Kredytobiorcy na wypadek śmierci na przykładzie SALTUS TU na Życie S.A. ze składką płatną jednorazowo za cały okres kredytowania obliczoną dla mężczyzny w wieku 55 lat 238,85 zł. Całkowita kwota do zapłaty 24 349,79 zł. Wysokość kredytu uzależniona jest od wyniku oceny zdolności kredytowej. Informacja nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 k.c. Kalkulacja została dokonana na reprezentatywnym przykładzie. Dobrowolne ubezpieczenie oznacza, że nie jest wymagane przy ubieganiu się o kredyt. Jest przykładem, jak można dodatkowo zabezpieczyć kredyt.



**Bank Spółdzielczy
w Słomnikach**

Centrala: 32-090 Słomniki, ul. Żeromskiego 1A, tel. 12 388 15 57, Oddział w Radziemicach: 32-107 Radziemice 74, tel. 12 385 60 03, Oddział w Iwanowicach Dworskich: 32-095 Iwanowice Dworskie, ul. Jurajska 11, tel. 12 388 40 44, www.bs-slomniki.com.pl

Artykuły sponsorowane



POWIAT MIECHOWSKI

„Wiosna w operetce na Ziemi Miechowskiej” – muzyczne święto pełne emocji

W niedzielę 19 kwietnia 2026 roku w hali sportowej przy Liceum Ogólnokształcącym im. Tadeusza Kościuszki w Miechowie odbyło się wyjątkowe wydarzenie kulturalne – „Wiosna w operetce na Ziemi Miechowskiej”. Na zaproszenie Starosty Miechowskiego Krzysztofa Świerczka mieszkańcy Powiatu Miechowskiego mieli okazję uczestniczyć w niezwykłym spektaklu operetkowym „Zemsta nietoperza” autorstwa Johanna Straussa.

Na scenie wystąpili artyści i muzycy Opery Krakowskiej, którzy zaprezentowali widowisko na najwyższym poziomie artystycznym. Pełna humoru, elegancji i pięknej muzyki operetka spotkała się z bardzo ciepłym przyjęciem publiczności, która licznie zgromadziła się na wydarzeniu.

Spektakl dostarczył widzom wielu niezapomnianych wrażeń – zarówno dzięki znakomitym wykonaniom wokalnym, jak i dynamicznej grze aktorskiej. „Zemsta nietoperza” to jedno z najbardziej znanych dzieł operetkowych, które niezmiennie zachwyca kolejne pokolenia odbiorców, a jego prezentacja w Powiecie Miechowskim była prawdziwą uczcą dla miłośników muzyki i teatru.

Wydarzenie odbyło się pod Patronatem Honorowym Marszałka Województwa Małopolskiego Łukasza Smółki oraz Członka Zarządu Województwa Małopolskiego Iwony Gibas.

„Wiosna w operetce na Ziemi Miechowskiej” po raz kolejny pokazała, jak ważną rolę w życiu lokalnej społeczności odgrywają wydarzenia kulturalne, które integrują mieszkańców i umożliwiają kontakt z kulturą wysoką na najwyższym poziomie.

Piotr Włodarczyk



Umowy na kolejne prace remontowe przy Pałacu Myszkowskich w Książu Wielkim podpisane

We wtorek 21 kwietnia Starostowie Miechowscy – Krzysztof Świerczek oraz Jerzy Pułka – podpisali umowy z Wykonawcami na realizację kolejnych etapów zadania pn. „Wykonanie prac konserwatorskich, restauratorskich i robót budowlanych przy Pałacu Myszkowskich w Książu Wielkim”.

Inwestycja obejmuje trzy zadania częściowe, których celem jest zachowanie i przywrócenie dawnej świetności jednemu z najcenniejszych zabytków powiatu miechowskiego.

Pierwsze zadanie dotyczy konserwacji więźby i pokrycia dachowego w części południowej obiektu. Wykonawcą prac jest firma F.H.P.U. „JANOSIK” Import-Eksport Marian Ślęzyk z Męciny, a wartość zadania wynosi 1 097 373,25 zł brutto. Zakres prac obejmuje m.in. zachowanie i zabezpieczenie historycznych elementów konstrukcji, naprawy ciesielskie, wymianę zniszczonych elementów oraz

odtworzenie pokrycia dachowego z zastosowaniem dachówki ceramicznej zgodnej z historycznymi wzorami. Przewidziano także wykonanie instalacji odgromowej dla ryzalitu południowego i środkowego.

Drugie zadanie obejmuje kontynuację wymiany stolarki okiennej. Realizatorem inwestycji jest Zakład Ogólnobudowlany – Stolarstwo Eksport Import Dariusz Nowak z Leszna, a wartość prac wynosi 394 103,00 zł brutto. Zakres robót obejmuje wykonanie nowych okien zgodnie z wytycznymi konserwatorskimi, a także prace związane z zabezpieczeniem i konserwacją portali okiennych oraz obróbką szpalet wewnętrznych. Stolarka zostanie wykonana z zachowaniem historycznego charakteru obiektu oraz wysokich parametrów technicznych.

Trzecie zadanie to remont konserwatorski elewacji ryzalitu południowego, realizowany przez Zakład Ogólnobudowlany i Instalacji Elektrycznych Pawła Kozieła ze Słomnik. Wartość tego etapu wynosi 949 909,34 zł brutto.

Prace obejmują m.in. uzupełnienie brakujących elementów elewacji z wapienia pińczowskiego, naprawę uszkodzeń, kotwienie elementów kamiennych oraz zabezpieczenie elewacji poprzez hydrofobizację.

Na realizację inwestycji Powiat Miechowski pozyskał promesę z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w wysokości

1 808 804,00 zł, natomiast wkład własny Powiatu wynosi 960 000,00 zł.

Realizacja powyższego zakresu prac przy Pałacu Myszkowskich w Książu Wielkim stanowi ważny krok w kierunku ochrony dziedzictwa kulturowego regionu oraz przywrócenia świetności temu wyjątkowemu obiektowi.

Piotr Włodarczyk



Uroczyste obchody 235. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja w Powiecie Miechowskim

W niedzielę 3 maja w Powiecie Miechowskim odbyły się uroczyste obchody 235. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja – jednego z najważniejszych wydarzeń w historii Polski, symbolizującego dążenie narodu do

wolności, suwerenności i nowoczesnego państwa.

Organizatorami wydarzenia byli Starosta Miechowski Krzysztof Świerczek oraz Burmistrz Gminy i Miasta Miechów Dariusz

Marzewski, którzy zaprosili mieszkańców do wspólnego uczczenia tego wyjątkowego święta.

Uroczystości rozpoczęły się o godzinie 9:45 zbiórką pocztów sztandarowych oraz delegacji przy ul. Miechowity. Następnie o godzinie 10:00 w Bazylice Grobu Bożego odprawiona została uroczysta Msza Święta w intencji Ojczyzny.

Kolejnym punktem obchodów był przemarsz uczestników pod Pomnik z Orłem. Tam, o godzinie 11:00, odśpiewano Hymn Państwowy oraz złożono kwiaty, oddając hołd twórcom Konstytucji oraz wszystkim, którzy na przestrzeni dziejów walczyli o niepodległość Polski. W uroczystości udział wzięli przedstawiciele władz samorządowych, służb mundurowych, instytucji, szkół oraz licznie zgromadzeni mieszkańcy powiatu.

Oficjalną część obchodów zwieńczyły występy okolicznościowe, które odbyły się o godzinie 12:00 w sali kinowej Centrum Kultury i Sportu w Miechowie. Program artystyczny przygotowany przez Zespół Szkół nr 1 w Miechowie stanowił piękne podkreślenie patriotycznego charakteru wydarzenia.

Tegoroczne obchody przebiegły w podniosłej i pełnej szacunku atmosferze, będąc wyrazem pamięci o dziedzictwie narodowym oraz wspólnoty mieszkańców Powiatu Miechowskiego.

Piotr Włodarczyk



Do lasu po spokój i zdrowie. Lasoterapia krok po kroku



Las to nie tylko grzyby, jagody i niedzielny spacer. Coraz popularniejsza staje się terapia lasem, czyli lasoterapia. Czym jest, jak ją stosować i od czego zacząć? Wyjaśniamy krok po kroku.

Co to jest lasoterapia?

Lasoterapia to spokojne, świadome przebywanie w lesie, które pomaga odpocząć, wyciszyć się i poprawić samopoczucie. Nie chodzi w niej o szybki marsz, liczenie kroków ani pokonywanie długich tras. Najważniejsze jest to, by wejść do lasu i się w nim zatrzymać: posłuchać ptaków, poczuć zapachy, popatrzeć na zieleń, dotknąć kory drzewa i pozwolić sobie na chwilę bez pośpiechu.

To propozycja dobra dla seniorów, ale nie tylko dla nich. Korzystać mogą z niej osoby w każdym wieku, szczególnie ci, którzy potrzebują wyciszenia, redukcji napięcia i więcej kontaktu z naturą. Nie jest to cudowny lek ani zamiennik wizyty u lekarza, rehabilitacji czy leków. Może być jednak prostym wsparciem codziennego zdrowia i okazją do resetu.

Czym różni się od zwykłego spaceru?

Zwykły spacer po lesie też jest bardzo dobry. W lasoterapii chodzi jednak o coś więcej niż przejście trasy. Podczas zwykłego spaceru często idziemy po coś: po grzyby, po jagody, dla kroków, do konkretnego miejsca. W lasoterapii nie trzeba nigdzie dojść.

Można iść wolno, zatrzymać się przy drzewie, usiąść na ławce, posłuchać lasu albo przez chwilę patrzeć na światło między gałęziami. Nie chodzi o wynik, tylko o obecność. Najprościej mówiąc: lasoterapia zaczyna się wtedy, gdy przestajemy las „zaliczać”, a zaczynamy go naprawdę zauważać.

Skąd wzięła się ta idea?

Korzenie lasoterapii prowadzą do Japonii, gdzie od lat 80. XX wieku rozwija się praktyka shinrin-yoku, czyli „kąpiele leśnych”. Chodzi w niej o zanurzenie się w atmosferze lasu: spokojne oddychanie, słuchanie, patrzanie, dotykanie i bycie tu i teraz.

Dziś kąpiele leśne i lasoterapia są znane także w Polsce. Jedną z najważniejszych popularyzaterek tej praktyki jest dr Katarzyna Simonienko, lekarka psychiatrii, przewodniczka kąpiele leśnych i autorka książek o terapii lasem. W rozmowie z OKO.press podkreślała, że „kąpiel leśna to profilaktyka, dbanie o dobrostan, relaksacja i przyjemność”.

Badania nad kontaktem z naturą pokazują, że regularne przebywanie w zieleni może wspierać dobre samopoczucie. Często przywołuje się zasadę dwóch godzin tygodniowo. Nie musi to być jedno długie wyjście.

Wspólny las w Małopolsce

W Małopolsce niemal każdy ma swój ulubiony las: Las Wolski, Puszcę Niepołomicką, lasy koło Kleszczowa, Tenczynka, Myślenic, Tarnowa, Nowego Sącza albo rodzinnej miejscowości. Chodziliśmy

tam z dziećmi, wnukami, z psem, po grzyby, na jagody albo po prostu „się przejść”. Lasoterapia zachęca, żeby spojrzeć na ten sam las inaczej: jak na miejsce, które pomaga odzyskać spokój.

Ten lokalny wymiar dobrze pokazuje akcja „Wspólny Las”, obywatelskie święto lasu organizowane wokół Międzynarodowego Dnia Lasów. W 2026 roku odbyła się szósta edycja wydarzenia, a jej hasłem było „Las i psychika”. Organizatorzy przypominali, że potrzebujemy prawdziwego kontaktu z przyrodą: zapachu igliwia, wilgotnej ziemi, śpiewu ptaków – czepania z lasu wszystkimi zmysłami.

Z inicjatywę promuje m.in. Anna Treit, architektka, działaczka na rzecz ochrony przyrody i praw zwierząt, inicjatorka powstania rezerwatu Kleszczowskie Wąwozy oraz jedna z osób współtworzących „Wspólny Las”.

W rozmowie z Głos24 w podcaście „Ósma za siedem” mówiła: „To jest zupełnie inny sposób przeżywania lasu”. W innym fragmencie dodała krótko: „Las daje zatrzymanie”.

Jak zacząć?

Najlepiej bardzo prosto. Wybierz znane, bezpieczne miejsce. Nie musi to być dziki las ani długa trasa. Dobre będą leśne alejki, cichy park, Las Wolski, Puszcza Niepołomicka albo lokalny las z wygodną ścieżką. Można znaleźć ławkę, lub wziąć ze sobą koc lub matę, aby usiąść lub się położyć.

Po wejściu do lasu warto zrobić coś, co bywa najtrudniejsze: zwolnić. Przez pierwsze minuty nie rozmawiać, nie robić zdjęć, nie sprawdzać telefonu. Posłuchać. Potem rozejrzeć się uważnie: zobaczyć zieleń, światło między drzewami, drobny mech, różnorodną liście, chropowate pnie, ślady zwierząt. Poczuć zapach lasu.

Warto też „poczuć las”: położyć dłoni na korze drzewa, dotknąć szyszki, liścia albo trawy. Nie trzeba robić nic niezwykłego. Wystarczy pozwolić sobie na spokojne bycie w miejscu, które zwykle mijamy w pośpiechu lub skoncentrowani na czymś innym.

A co z kleszczami, dzikami, zgubieniem się?

Obawy są naturalne, zwłaszcza u osób starszych. Lasoterapia nie polega jednak na ryzykowaniu. Ma być spokojna i bezpieczna.

Kleszcze są realnym zagrożeniem, dlatego trzeba się przygotować: założyć długie spodnie, pełne buty, jasne ubranie i użyć środka odstraszającego owady. Lepiej unikać wysokiej trawy i gęstych zarośli. Po powrocie należy dokładnie obejrzeć ciało.

Dzikich zwierząt nie trzeba się panicznie bać, ale trzeba zachować rozsądek. Nie podchodzimy, nie karmimy, nie robimy zdjęć z bliska, nie dotykamy młodych zwierząt. Gdy spotkamy dziką, spokojnie się oddalamy.

Przed zgubieniem się najlepiej chroni prosty plan: znana trasa, telefon w kieszeni, informacja dla bliskich, dokąd idziemy i kiedy wrócimy. Na początek lepiej nie wybierać odludnych ścieżek.

Ile czasu potrzeba?

Nie trzeba zaczynać od długich wypraw. Na początek wystarczy 20–30 minut, dwa lub trzy razy w tygodniu. Z czasem można wydłużać spacer, jeśli ciało dobrze reaguje. Dobrym celem są około dwie godziny tygodniowo spędzone w naturze, ale nie warto robić z tego kolejnego obowiązku.

Najważniejsza jest regularność i uważność. Nawet krótki spacer może wiele zmienić, jeśli naprawdę zwolnimy i odłożymy na bok codzienny pośpiech. Las to nie tylko grzyby. To także oddech, cisza i zwykły zachwyt nad przyrodą. Warto spróbować.

Marzena Gitler, foto: depositphotos.pl



BASENY MINERALNE
SOLEC-ZDRÓJ

ŹRÓDŁO ZDROWIA I RELAKSU W TWÓIM ZASIĘGU



Zdrowie

- Jedyny w Polsce basen solankowo – siarczkowy
- Nowoczesna przychodnia rehabilitacyjna z kąpielami w najsilniejszej na świecie wodzie siarczkowej.

tel.: 41 377 65 55



Relaks

- basen rekreacyjny z wodą mineralną i urządzeniami masującymi
- Profesjonalne saunarium z jacuzzi zewnętrznym i wypoczywalnią

tel : 41 377 65 65

Baseny Mineralne Solec - Zdrój, ul. Partyzantów 18, 28-131 Solec-Zdrój, tel. 41 377 65 65, email: recepcja@basenymineralne.pl, www.basenymineralne.pl, zapraszamy 7 dni w tygodniu!

Dwa lata pełne inwestycji i działań dla mieszkańców



Podsumowanie dwóch lat kadencji Wójta Gminy Charsznica Tomasza Kościelniaka



Minione dwa lata były dla Gminy Charsznica czasem intensywnego rozwoju, licznych inwestycji oraz działań podejmowanych z myślą o poprawie jakości życia mieszkańców. Wójt Gminy konsekwentnie realizował przedsięwzięcia obejmujące modernizację infrastruktury drogowej, rozwój oświaty i sportu, wsparcie bezpieczeństwa, inwestycje komunalne, a także inicjatywy społeczne i kulturalne.

Artykuł sponsorowany

Jednym z najważniejszych obszarów działań były inwestycje drogowe. W ciągu dwóch lat kadencji Wójta Gminy – Tomasza Kościelniaka przeprowadzono remont i przebudowę 20 dróg o łącznej długości około 15 kilometrów dzięki dofinansowaniu z Programu Polski Ład. Zmodernizowano między innymi ul. Młyńską w Miechowie-Charsznicy wraz z poprawą estetyki otoczenia poprzez nowe nasadzenia, drogę Chodów – Pstrozycze Pierwsze, drogę Charsznica – Parkoszowice, drogę „Bógdótek” w Tczycy, ul. Żarnowiecką w kierunku Charsznicy oraz Uniejowa-Kolonii, a także ul. Kolejową współfinansowaną przez Powiat Miechowski i Gminę Charsznica. Przebudowano również drogę w Ciszowicach oraz wykonano remont drogi Siedliska – Kozłów realizowany wspólnie z kilkoma samorządami. Niedługo powstaną chodniki w Charsznicy na odcinku od cmentarza do sklepu Biedronka (Gmina Charsznica/ Powiat Miechowski), a także przygotowano dokumentację na remont drogi Uniejów-Kolonia – Tunel oraz projekt drogi Marcinkowice – Jelcza. Istotnym sukcesem było także pozyskanie dofinansowania na budowę dróg dojazdowych do pól o wartości około 800 tys. zł w miejscowościach Uniejów-Parcela, Pogwizdów, Marcinkowice, Wierzbie oraz Tczyca. Ponadto na kwotę ponad 26 mln zł przeprowadzane są scalania w miejscowościach Pogwizdów, Marcinkowice, Jelcza, Tczyca, Wierzbie, Uniejów-Parcela wraz z Powiatem Miechowskim. W ramach poprawy infrastruktury wykonano również parkingi w Swojczanach oraz w rejonie stacji Tunel i Uniejowie-Rędzinach.



Samorząd inwestował również w gospodarkę komunalną i infrastrukturę wodno-kanalizacyjną. Wyremontowano przepompownię ścieków przy ul. Szkolnej oraz zakończono modernizację oczyszczalni ścieków. W Pogwizdowie wykonano instalację paneli fotowoltaicznych o mocy 30 kW wraz z możliwością podłączenia magazynów energii. Zakupiono gminną koparkę i kosiarkę wysięgnikową przy współudziale funduszu sołeckiego, uruchomiono zamiarkę gminną oraz dodatkowy samochód STAR 266 przeznaczony do odśnieżania dróg. Mieszkańcy mogli również skorzystać ze

stuprocentowego dofinansowania odbioru wyrobów zawierających azbest z gospodarstw rolnych. Rozpoczęto także budowę, wspólnie ze Społeczną Inicjatywą Mieszkaniową, bloków mieszkalnych obejmujących 24 mieszkania.

Ważnym obszarem działań było bezpieczeństwo mieszkańców oraz wsparcie jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych. Gmina pozyskała 374 tysiące złotych w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej. Środki przeznaczone między innymi na zakup drona z kamerą termowizyjną, mobilnego agregatu prądowłczego, nagrzewnic, pilarek spalinowych, specjalistycznych ubrań ochronnych dla strażaków, a także montaż monitoringu i zabezpieczeń ujęć wody. Zakupiono również samochód ratowniczo-gaśniczy dla OSP Jelcza, dwie pompy szlamowe oraz 10 defibrylatorów AED.



Znaczne środki przeznaczono również na rozwój oświaty, sportu i rekreacji. Pozyskano dofinansowanie i rozpoczęto generalny remont Szkoły Podstawowej w Miechowie-Charsznicy (ponad 4 mln zł) obejmujący kompleksową termomodernizację budynku. Trwa przebudowa i rozbudowa Szkoły Podstawowej w Tczycy wraz z budową sali gimnastycznej i zagospodarowaniem terenu. Zmodernizowano kompleks sportowy „Orlik”, dach hali sportowej, kort tenisowy oraz ogrodzenie boiska sportowego w Miechowie-Charsznicy. Wyremontowano również stołówkę szkolną, a w ramach programu „Cyfrowy Uczeń” szkoły i przedszkola wyposażono w nowoczesny sprzęt komputerowy oraz pomoce multimedialne. Gmina zadbała także o promocję i oznaczenie szlaku rowerowego prowadzącego do centrum gminy.

W ciągu dwóch lat zrealizowano wiele inwestycji dotyczących budynków użyteczności publicznej, świetlic wiejskich i obiektów OSP. Wyremontowano świetlice wiejskie w Uniejowie-Kolonii



i Szarkówce, przeprowadzono remont sanitariatów w świetlicy w Uniejowie-Rędzinach oraz przebudowę świetlicy wraz z garażem OSP w Wierzbii. W OSP Witowice wykonano remont sali dydaktyczno-szkoleniowej i zaplecza kuchennego, doposażono świetlicę w Marcinkowicach oraz wyremontowano łazienki w Środowiskowym Domu Samopomocy w Jelczy. Wykonano również ocieplenie poddasza remizy w Miechowie-Charsznicy, ogrodzenie placu zabaw w Uniejowie-Kolonii oraz taras przy OSP w Uniejowie-Rędzinach.

Nie zapomniano także o lokalnym dziedzictwie kulturowym. Przeprowadzono remont i konserwację kaplicy pw. św. Feliksa w Szarkówce wraz z budową masztu odgromowego, odnowiono kapliczkę w Swojczanach oraz figurę św. Jana Nepomucena w Tczycy. Zamontowano również dwa zadaszenia nad zabytkowymi figurami przydrożnymi.



Istotnym kierunkiem działań były również inwestycje społeczne oraz aktywizacja mieszkańców. Powołano Klub Seniora, uruchomiono darmową pomoc prawną i psychologiczną, a także rozwijano ofertę zajęć dla dzieci i młodzieży obejmującą między innymi pływanie, programowanie, zajęcia LEGO oraz rytmikę. Rozwijano działalność Biblioteki poprzez organizację kreatywnych zajęć dla dzieci i aktywność w mediach społecznościowych.



Zorganizowano szkolenia AED dla 300 mieszkańców oraz liczne wydarzenia integracyjne i kulturalne, w tym Gminno-Parafialne Dni Dziecka, Biesiady Charsznickie, wystawy psów rasowych, koncert bożonarodzeniowy, wyjazdy do teatru, spotkania autorskie oraz konkursy dla mieszkańców. Organizowano także pełnowymiarowe ferie zimowe dla dzieci z bogatym programem atrakcji. Wspierano działalność Kół Gospodyń Wiejskich oraz Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych, a także inicjowano działania profilaktyczne i zdrowotne dla mieszkańców.

Wprowadzono również zmiany organizacyjne w funkcjonowaniu Urzędu Gminy. Wydłużono godziny otwarcia urzędu, poprawiono estetykę wnętrza oraz podjęto działania mające na celu usprawnienie pracy administracji i zwiększenie dostępności urzędu dla mieszkańców.

Podsumowując, minione dwa lata kadencji Wójta Gminy – Tomasza Kościelniaka były okresem dalszych intensywnych działań inwestycyjnych, społecznych i organizacyjnych, które przyczyniły się do rozwoju Gminy Charsznica oraz poprawy komfortu życia jej mieszkańców.

BO Małopolska. Jak głosować w powiecie miechowskim

Od 15 maja mieszkańcy Małopolski mogą głosować w 9. edycji Budżetu Obywatelskiego Województwa Małopolskiego. To prosty sposób, by wskazać zadania, które mają zostać zrealizowane także z myślą o mieszkańcach powiatu miechowskiego.

15 maja rusza głosowanie w 9. edycji Budżetu Obywatelskiego Województwa Małopolskiego. Do wyboru jest 155 projektów, a na zwycięskie zadania, które będą realizowane w 2027 roku, Zarząd Województwa Małopolskiego przeznaczył 16 mln zł. Głosowanie potrwa do 15 czerwca. Udział może wziąć każdy mieszkaniec Małopolski, który ukończył 16 lat.

Budżet obywatelski to mechanizm, w którym mieszkańcy decydują, na co zostanie przeznaczona część pieniędzy województwa. Nie chodzi więc tylko o „ankietę” czy konsultacje. Projekty, które zdobędą wystarczające poparcie, trafiają do realizacji.

Dla mieszkańców powiatu miechowskiego ma to konkretne znaczenie. Powiat miechowski należy do Regionu Krakowskiego Obszaru Metropolitalnego, razem z Krakowem oraz powiatami krakowskim i olkuskim. To właśnie w tym regionie mieszkańcy mogą oddać głos na wybrane zadanie regionalne.

To już działa

W poprzednich latach projekty z Budżetu Obywatelskiego Województwa Małopolskiego przekładały się na konkretne działania w powiecie miechowskim. Przykładem jest

zadanie „W zdrowym ciele zdrowy duch – realizacja zajęć sportowych w powiecie miechowskim”, które w 5. edycji BO WM zdobyło 1605 głosów i otrzymało dofinansowanie. W ramach projektu zapowiadano m.in. bezpłatne zajęcia pływackie, squash, zajęcia ogólnorozwojowe, zajęcia dla seniorów oraz gimnastykę korekcyjną w wodzie.

To dobry przykład, bo pokazuje, że głosowanie nie dotyczy tylko dużych, odległych inwestycji. Czasem efektem są zajęcia, wydarzenia, wyposażenie instytucji, działania dla dzieci, seniorów, sportowców, mieszkańców mniejszych miejscowości albo całych lokalnych środowisk.

W tegorocznej edycji mieszkańcy mają do wyboru projekty ogólnowojewódzkie i regionalne. W całej Małopolsce na liście znalazło się 35 zadań o zasięgu ogólnowojewódzkim oraz 120 zadań regionalnych. W Regionie Krakowskiego Obszaru Metropolitalnego, do którego należy powiat miechowski, przygotowano 27 propozycji. Pełne opisy zadań można znaleźć na stronie bo.malopolska.pl.

Każdy ma dwa głosy

Każdy uprawniony mieszkaniec może oddać maksymalnie dwa głosy. Jeden na zadanie ogólnowojewódzkie, czyli takie, na które może głosować każdy mieszkaniec Małopolski. Drugi na zadanie regionalne, ale tylko z regionu, w którym mieszka.

W przypadku powiatu miechowskiego oznacza to Region Krakowski Obszar Metropolitalny. Oddanie głosu na zadanie z innego

regionu może sprawić, że taki głos będzie nieważny. Nie trzeba jednak wykorzystywać obu głosów. Jeśli ktoś zgłasza tylko na jedno zadanie, głos również będzie ważny, o ile zostanie oddany prawidłowo.

Jak zagłosować?

Głosowanie trwa od 15 maja do 15 czerwca. Najprościej zrobić to przez internet, na stronie bo.malopolska.pl. Tam dostępna jest też pełna lista projektów, ich opisy oraz karta do głosowania do samodzielnego wydruku. Można też zagłosować papierowo — wrzucając kartę do urny albo wysyłając ją pocztą do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego. W powiecie miechowskim głos można wrzucić do urny w Agencji Zamiejscowej UMWM w Miechowie przy ul. Sobieskiego 4.

W przypadku głosowania pocztą ważna jest data wpływu karty do urzędu, a nie data stempla pocztowego. To oznacza, że nie warto zostawiać wysyłki na ostatni dzień.

Wyniki 9. edycji BO Małopolska mają być znane jesienią. Zarząd Województwa Małopolskiego ma przyjąć



Notatki z radiowozu

■ Pędził z prędkością 126 km/h

Policjanci z miechowskiej drogówki pilnując bezpieczeństwa w ruchu drogowym, na trzy miesiące zatrzymali uprawnienia do kierowania 27-letniemu kierowcy za przekroczenie prędkości poza obszarem zabudowanym o więcej niż 50km/h. Mundurowi nałożyli na niego mandat w wysokości 1,5 tys. złotych, a na jego konto trafiło 13 punktów karnych.

W sobotę 18 kwietnia funkcjonariusze z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Miechowie na terenie gminy Miechów, zatrzymali kolejnego kierującego, tym razem to 27-letni mieszkaniec z gminy Słomniki, który pędził samochodem marki Audi z prędkością aż 126 km/h przy dozwolonej „siedemdziesiątce”. Policjanci obligatoryjnie zatrzymali

kierującemu prawo jazdy na trzy miesiące, nałożyli na niego mandat karny w wysokości 1500 złotych, a jego konto zasililo dodatkowe 13 punktów karnych.

Policjanci apelują o przestrzeganie przepisów, trzeźwość oraz rozsądek na drodze. Zapewniają również, że uczestnicy ruchu drogowego, którzy stwarzają poważne zagrożenie poniosą surowe konsekwencje lekceważenia prawa oraz bezpieczeństwa swojego i innych uczestników ruchu drogowego.

Fot: KPP w Miechowie



■ Zabezpieczono papierosy oraz alkohol bez polskich znaków akcyzy

Miechowscy policjanci zatrzymali 61-letnią kobietę, która w kotłowni oraz pomieszczeniach mieszkalnych przechowywała papierosy, krajankę tytoniową oraz alkohol bez polskich znaków akcyzowych, a także maszyny do cięcia suszu. Swoją działalnością naraziła Skarb Państwa na stratę ponad 52 513 złotych. Kobieta usłyszała zarzut posiadania nielegalnych wyrobów tytoniowych oraz alkoholowych. Za czyn, którego się dopuściła, odpowie przed sądem. Zabezpieczony towar trafi do Małopolskiego Urzędu Celno-Skarbowego w Krakowie.

Policjanci z Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Miechowie uzyskali informację, że mieszkanka może posiadać papierosy i alkohol bez polskich znaków akcyzy. W sobotę 23 kwietnia kryminalni pojechali do jednej z gmin w powiecie miechowskim, gdzie jak ustalili może zamieszkiwać podejrzewana kobieta. Na miejscu funkcjonariusze zastali 61-latkę. Podczas przeszukania znaleźli w kotłowni ponad 18,5 kg krajanki tytoniowej, która zapakowana była w 5 workach.

Oprócz tytoniu zabezpieczyli również 3 maszyny do cięcia suszu oraz wagę.

W pomieszczeniach mieszkalnych policjanci znaleźli prawie tysiąc paczek papierosów bez polskich znaków akcyzy oraz 10 litrów nielegalnego spirytusu. 60-latką została zatrzymana i przewieziona do miechowskiej komendy, gdzie została przesłuchana. Za naruszenie przepisów karno-skarbowych i narażenie Skarbu Państwa na straty w wysokości ponad 62 tys. złotych mieszkanka powiatu miechowskiego odpowie przed sądem. Grozi jej wysoka kara grzywny, kara pozbawienia wolności albo obydwie te kary łącznie.

■ Miał prawie 3,5 promila alkoholu

W niedzielę 3 maja w godzinach przedpołudniowych, na terenie Miechowa doszło do obywatelskiego ujęcia nietrzeźwego kierującego. Sytuacja rozegrała się w rejonie trasy S7, gdzie dzięki zdecydowanej reakcji świadka, udało się zapobiec potencjalnej tragedii na drodze. Nietrzeźwy 31-latek kierował samochodem mając prawie 3,5 promila w organizmie. O jego dalszym losie zadecyduje Sąd.

Kierowca, poruszając się

swoim pojazdem na trasie S7 w kierunku Warszawy, zauważył jadącego przed nim oplem mężczyznę, który jechał całą szerokością jezdni, samochód zjeżdżał na przeciwny pas ruchu, a tor jazdy wskazywał na brak panowania nad pojazdem. Widząc sposób jazdy, świadek postanowił interweniować. Gdy kierujący zjechał z trasy S7 na przydrożny parking i zatrzymał pojazd, mężczyzna natychmiast podjął działania, zabezpieczając kluczyki od samochodu oraz uniemożliwiając mu dalszą jazdę, a następnie wezwali patrol Policji.

Policjanci z miechowskiej komendy, którzy przybyli na miejsce, przebadali kierującego alkomatem. Wynik badania wykazał prawie 3,5 promila alkoholu w jego organizmie. 31-letni mieszkaniec województwa lubelskiego został zatrzymany i kolejno trafił do

policyjnego pomieszczenia dla osób zatrzymanych celem wytrzeźwienia, jego prawo jazdy zostało zatrzymane, a samochód zabezpieczony.

Zachowanie kierującego będzie przedmiotem postępowania w kierunku popełnienia przestępstwa z art. 178a §1 Kodeksu Karnego, dotyczącego prowadzenia pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości. O jego dalszym losie zadecyduje już Sąd. Policja podkreśla, że postawa świadka zasługuje na szczególne uznanie. Jego szybka i odpowiedzialna reakcja mogła zapobiec poważnemu zdarzeniu drogowemu i przyczyniła się do wyeliminowania z ruchu drogowego osoby stanowiącej zagrożenie dla innych. Godna naśladowania postawa obywatelska pokazuje, jak ważne jest reagowanie na niebezpieczne zachowania na drodze i współpraca społeczności z Policją.

ogłoszenia
drobne

OGŁOSZENIA

• **KUPIĘ SAMOCHÓD LUB MOTOCYKL Z OKRESU PRL, MOŻE BYĆ DO REMONTU**
tel. 696-110-317

USŁUGI

• **GAZY TECHNICZNE, MATERIAŁY SPAWALNICZE.**
Atrakcyjne ceny, tel. 602-695-059

• **WODA ŹRÓDLANA DLA TWOJEGO DOMU I FIRMY.** Dostawa gratis!
tel. 886-773-658

**Szybka
Linia**
głos24



666 97 24 24

zadzwoń lub wyślij informację na Whatsappie

Zgłoś zdarzenie, ciekawą informację lub problem na Szybką Linie Głos24!

głos24
MIECHOWSKI

Głos Miechowski

ul. Rękawka 17
30-535 Kraków

www.glos24.pl

Redakcja:
tel. 12 269 90 31
e-mail:
redakcja@miechowski.glos24.pl

Dział reklamy – zgłoszenia:
tel. 504 048 497
e-mail:
b.smolarska@glos24.pl

Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia,
Drukarnia Sosnowiec

Głos Miechowski
Miesięcznik regionalny.
ISSN 1689-6726.

Wydawca: Głos24 Media Sp. z o.o.
ul. Rękawka 17, 30-535 Kraków.

Redaktor naczelny:
Mateusz Łysik

Foto: Agey, grafika: Mateusz Łysik,
Piotr Kulig

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega prawo do ich przedrzedagowania i skracania.

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych ogłoszeń.

Rozpowszechnianie materiałów redakcyjnych bez zgody wydawcy jest zabronione.

Artykuł sponsorowany

Ekologiczny transport od lat jest priorytetem Krakowa

Umowy ramowe na dostawę do 90 nowych niskopodłogowych i klimatyzowanych tramwajów, z których 65 wyjedzie na ulice już w latach 2028–2029, realizowany sukcesywnie plan zakupu 237 ekologicznych autobusów, w tym pierwszych pojazdów o napędzie wodorowym, innowacyjna usługa transportu na życzenie czy system długoterminowego wynajmu rowerów miejskich. Kraków udowadnia, że stawia na nowoczesny, ekologiczny transport.

Nowoczesny transport to podstawa funkcjonowania miasta, umożliwia sprawne przemieszczanie się nie tylko mieszkańców, ogranicza emisję zanieczyszczeń oraz hałas, co bezpośrednio wpływa na jakość życia. Ostatnie lata pokazują, że Kraków ma w tym zakresie sprawdzony plan, realizuje go z konsekwencją, przez co miasto staje się przyjazne dla mieszkańców i środowiska.

Tramwaje bezpieczne i wygodne dla każdego

Kraków unowocześnia tabor tramwajowy. W najbliższych latach na ulice wyjedzie m.in. 20 nowych pojazdów o długości ponad 43 m, najdłuższych i najbardziej oczekiwanych przez pasażerów Komunikacji Miejskiej w Krakowie.

Każdy z nowych tramwajów będzie miał niską podłogę, klimatyzację, monitoring, system informacji pasażerskiej dostosowany do potrzeb osób ze szczególnymi potrzebami: niewidomych i słabowidzących, a także platformę oraz wydzieloną przestrzeń dla wózka inwalidzkiego. Dodatkowo jeden z tych wagonów będzie wyposażony w specjalne baterie, które umożliwią przejazd bez korzystania z sieci

trakcyjnej na odcinku ok. 3 km. Będzie to pierwszy tak długi tramwaj z takim rozwiązaniem w Polsce.

MPK pozyskało na zakup tych pojazdów 824 mln zł z funduszy Unii Europejskiej, z czego 74 mln zł to dofinansowanie bezwrotne.

Priorytet Krakowa w tym zakresie się nie zmienia – to 100 proc. tramwajów niskopodłogowych, z klimatyzacją i nowoczesną informacją pasażerską. Jesteśmy coraz bliżej osiągnięcia tego celu.

Nowatorskim rozwiązaniem będzie również zamontowanie w każdym z tych składów urządzenia AED. Automatyczne defibrylatory montowane są także w tramwajach kursujących już po Krakowie dzięki inicjatywie podjętej w ramach budżetu obywatelskiego.

Autobus wodorowy przez ulice mego miasta mknie...

Równolegle trwa wymiana taboru autobusowego. Na liniach w najbliższym czasie kursować 37 autobusów elektrycznych (22 z nich są na etapie odbioru technicznego) oraz 10 autobusów wodorowych – pierwszych tego typu w historii miasta. Te ostatnie zaczną wozić pasażerów w połowie

2026 r. Na zakup tych łącznie 47 ekologicznych środków transportu publicznego Kraków otrzymał z funduszy UE 130 mln zł bezzwrotnej dotacji.

Dwa ostatnie lata w transporcie publicznym to również podpisanie umów na dostawę do 190 nowych autobusów spełniających najwyższą normę emisji spalin – Euro 6. W latach 2025–2026 takich pojazdów wyjechało na trasy w sumie 93. Dzięki temu udało się wycofać z ruchu wszystkie autobusy z silnikami Euro 5.

Flotą przyjazną środowisku dysponuje również drugi operator Komunikacji Miejskiej w Krakowie – firma Mobilis. W większości to pojazdy niskoemisyjne (m.in. autobusy na gaz ziemny), ale też zeroemisyjne (autobusy elektryczne).

Nowe autobusy i tramwaje są wygodniejsze i cichsze, co staje się zachętą dla mieszkańców i przyjezdnych do rezygnacji z korzystania z samochodów. Pomaga to zmniejszyć korki i emisję spalin.

„LajkBus”, czyli zamów autobus w aplikacji

Sukcesem okazało się uruchomienie na obszarze Skotnik usługi „LajkBus”. To system mikromobilności, który pozwala

na zamówienie przejazdu za pomocą specjalnej aplikacji. Pasażerowie mogą wybrać miejsce odbioru i docelową lokalizację spośród wyznaczonych punktów („wirtualne przystanki”).

Bardzo szybko „LajkBus” stał się popularny wśród mieszkańców, w ciągu pierwszego roku funkcjonowania przewiózł ponad 50 tys. pasażerów. Planowane jest utrzymanie usługi w Skotnikach oraz uruchomienie jej również w innych częściach Krakowa. Idea, żeby każdy mieszkaniec Krakowa miał przystanek w zasięgu krótkiego spaceru, staje się coraz bliższa realizacji.

Na dwóch kółkach przez Kraków

Z myślą o miłośnikach dwóch kółek, którzy wykorzystują je zarówno do jazdy rekreacyjnej, jak i do codziennych dojazdów do pracy i z powrotem, Kraków rozwija również „LajkBike”.

Długoterminowa wypożyczalnia miejska obecnie oferuje 1000 rowerów: 500 tradycyjnych i 500 elektrycznych, a jeszcze w tym roku system zostanie wzmocniony o kolejne 500 rowerów – 250 elektrycznych i 250 tradycyjnych. Jednoślady dostępne są dla mieszkańców Krakowa na

wynajem na okres od jednego do 6 miesięcy. Zainteresowanie systemem jest tak duże, że obecnie cała flota jest wynajęta lub zarezerwowana.

Rozszerzono też strefę użytkowania rowerów – LajkBike'ami można teraz jeździć nie tylko po Krakowie, ale też do sąsiednich gmin: Wieliczki, Zielonki, Skawiny.

Konsekwentne działania z myślą o mieszkańcach i środowisku

Ostatnie kilkanaście miesięcy to przyspieszenie prac nad budową metra. We wrześniu 2025 r. prezydent Aleksander Misalski zaprezentował studium kierunków rozwoju metra w Krakowie, które przewidują budowę dwóch linii M1 (Nowa Huta – Opatkowice) i M2 (Nowa Huta – Kurdwanów) o łącznej długości blisko 29 kilometrów oraz 29 stacji. W zasięgu tego środka transportu znajdzie się niemal 40 proc. mieszkańców Krakowa, a codziennie z metra skorzysta nawet 300 tysięcy pasażerów.

To będzie najważniejsza inwestycja, nie tylko w zakresie transportu publicznego, najbliższej dekady, która stanie się impulsem dla rozwoju całego Krakowa.

Przymrozki uderzyły w rolników. Duże straty i szansa na odszkodowania

Rekordowo zimne noce i poranki w kwietniu i maju spowodowały w sadach i uprawach ogromne straty w całej Małopolsce, które odbiją się na całym sezonie. Rolnicy z powiatu miechowskiego mogą zgłaszać szkody po wiosennych przymrozkach.

Wiosenne przymrozki dały się we znaki małopolskim rolnikom. Problem dotyczy także powiatu miechowskiego, gdzie rolnictwo jest jednym z najważniejszych elementów lokalnej gospodarki. Po chłodnych nocach z końca kwietnia i początku maja część gospodarzy z żalem zauważyła, że mróz uszkodził kwiaty, zawiązki owoców, młode rośliny i uprawy ogrodnicze.

Na stronach internetowych gmin pojawiły się komunikaty, gdzie i do kiedy zgłaszać straty. Urząd Gminy i Miasta w Miechowie poinformował, że rolnicy, którzy ponieśli szkody w uprawach sadowniczych w wyniku przymrozków wiosennych, mogą składać pisemne wnioski o szacowanie strat. W Miechowie dokumenty należy złożyć do 16 maja 2026 roku na Dzienniku Podawczym Urzędu Gminy i Miasta.

Straty w ważnej części gospodarki

Dla powiatu miechowskiego straty spowodowane mroźną aurą to temat bardzo ważny. To jeden z najbardziej rolniczych obszarów Małopolski. Na terenie samej gminy Miechów działa ponad 2350 gospodarstw rolnych, a wśród dominujących upraw są zboża, ziemniaki i warzywa. W całym powiecie ważne miejsce zajmują też gospodarstwa ogrodnicze, produkcja warzyw oraz uprawy sadownicze.

Osobnym symbolem rolniczego charakteru regionu jest Charsznica, znana w całym kraju z produkcji kapusty. Pola kapuściane zajmują tam ponad 2,5 tys. ha, a w rodzinnych przetwórnictwach produkuje się od kilkudziesięciu do kilkuset ton kwaszonek rocznie.

Dlatego skutki przymrozków mogą być odczuwalne w różnych gospodarstwach. Najbardziej



narażone są sady i plantacje owocowe, ale po takich nocach straty mogą sprawdzać również producenci warzyw, zwłaszcza tam, gdzie rośliny były już w gruncie albo znajdowały się w bardziej wrażliwej fazie rozwoju.

Wystarczyło kilka nocy i poranków poniżej zera

Najtrudniejszy dla rolników był moment, w którym przyszło ochłodzenie. Pod koniec kwietnia wiele roślin było już po starcie wegetacji. W sadach kwitły drzewa albo pojawiały się pierwsze zawiązki. W takich warunkach nawet krótki spadek temperatury poniżej zera może oznaczać realne straty.

Ministerstwo Rolnictwa informowało, że przymrozki, które wystąpiły w kraju między 27 a 30 kwietnia, uszkodziły m.in. kwiaty i zawiązki jabłoni, wiśni, czereśni, malin, truskawek i porzeczek. Lokalnie straty w sadach mogą być bardzo wysokie.

W Małopolsce szczególnie głośno o problemach sadowników z Sądecczyzny, gdzie część gospodarstw informuje o bardzo dużych

stratach. W powiecie miechowskim lokalna skala szkód będzie znana dopiero po zgłoszeniach rolników i pracy komisji.

Ważne terminy i procedury

Pismo w sprawie szkód po przymrozkach trafiło do gmin z Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego. Wojewoda małopolski Krzysztof Jan Kleczar przypomniał w nim, że warunkiem oszacowania szkód przez komisję powołaną przez wojewodę jest złożenie wniosku w urzędzie gminy lub miasta właściwym dla miejsca, w którym leżą uszkodzone grunty.

W praktyce oznacza to, że rolnik powinien zgłosić szkody w swojej gminie – tam, gdzie znajdują się uprawy dotknięte przymrozkiem. To ważne, bo samo stwierdzenie strat w gospodarstwie nie wystarczy. Żeby szkody mogły zostać formalnie oszacowane, potrzebny jest wniosek i wymagane załączniki.

Wojewoda przypomniał także o terminach. Rolnicy mają 15 dni od dnia wystąpienia przymrozków na złożenie wniosku o oszacowanie szkód. Jednocześnie gminy mają 20 dni od dnia

wystąpienia zjawiska na przekazanie do Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego zbiorczych wniosków o oszacowanie szkód przez komisję.

To nie rozwiązuje wszystkich problemów gospodarstw, które straciły część plonu, ale jest pierwszym formalnym krokiem do udokumentowania strat. Dla rolników może to mieć znaczenie przy późniejszym ubieganiu się o ewentualne wsparcie.

Do wniosku trzeba dołączyć kopię wniosku o płatności w ramach wsparcia bezpośredniego złożonego do ARiMR w roku wystąpienia klęski, wydruk z Systemu Identyfikacji i Rejestracji Zwierząt na dzień wystąpienia niekorzystnego zjawiska atmosferycznego oraz mapkę z numerami ewidencyjnymi działek rolnych, z zaznaczonym obszarem i gatunkiem uszkodzonych upraw.

Rolnicy powinni sprawdzać informacje w swoich urzędach albo skontaktować się bezpośrednio z gminą. Zasada jest prosta: szkody zgłasza się tam, gdzie położone są grunty, na których wystąpiły straty.

Przymrozki mogą jeszcze wrócić

W gospodarstwach wciąż jest też niepewność, bo majowy sezon przymrozków nie musi być zakończony. W tradycji rolniczej i ogrodniczej połowa maja to czas „zimnych ogrodników” i „zimnej Zośki” – dni, których rolnicy od lat obawiają się właśnie z powodu możliwych nocnych spadków temperatur. W tym roku te zimne dni mogą się jeszcze przedłużyć. Ostrzeżenia o przymrozkach publikują serwisy IMGW, MUW i same samorządy.

Dla rolników oznacza to konieczność dalszego obserwowania upraw i pogody. Część szkód widać od razu, ale część może ujawnić się dopiero po kilku dniach. Dlatego gospodarze, którzy zauważą uszkodzenia, powinni nie zwlekać z kontaktem z urzędem gminy.

Marzena Gitler, fot.: Depositphotos

TRENDY OGRODOWE 2026

Co posadzić, żeby ogród zachwycał?

Trawy ozdobne, lawenda, azalie, różaneczniki i kwitnące krzewy znów mocno wracają do ogrodów. Warto jednak pamiętać, że dobry efekt zaczyna się nie od przypadkowych zakupów, ale od wyboru zdrowych sadzonek, sprawdzonych szkółek i roślin dopasowanych do miejsca.

Co nowego posadzić w tym sezonie?

Jeszcze kilka lat temu wielu właścicieli ogrodów marzyło głównie o równym trawniku, tujach wzdłuż ogrodzenia i kilku donicach przy tarasie. Dziś ten obraz powoli się zmienia. Ogród ma być nie tylko schludny, ale też przyjemny, pachnący, odporny na kapryśną pogodę i piękny nie przez dwa tygodnie, lecz od wiosny aż do późnej jesieni.

Dlatego coraz częściej wybieramy rośliny, które naprawdę tworzą atmosferę w ogrodzie. Wiosną uwagę przyciągają magnolie, azalie, różaneczniki, wiśnie ozdobne, jabłonie rajskie i forsycje. Latem ogród przejmują lawendy, hortensje, szalwie, jeżówki, kocimiętki, róże i zioła. Jesienią największe wrażenie robią trawy ozdobne, rozchodniki, hortensje bukietowe i krzewy, których liście przebarwiają się na czerwono, złoto albo miedź.

Z mody nie znika elegancja, ale odchodzi przesadna sterylność. Coraz mniej z nas chce ogrodu, który wygląda tak samo jak u wszystkich sąsiadów. Więcej uwagi poświęcamy temu, czy rośliny poradzą sobie z upałem, czy dadzą cień, czy przyciągną pszczoły i motyle oraz czy nie będą wymagały codziennej pielęgnacji.

Dobrym kierunkiem są nasadzenia mieszane: trochę krzewów, trochę traw, byliny kwitnące w różnych terminach, zioła przy tarasie i kilka drzew, które z czasem dadzą cień. Nawet niewielki ogród można dzięki temu odmienić bez wielkiej rewolucji.

Trawy ozdobne. Mała sadzonka czy szybki efekt?

Trawy ozdobne nadal są jednym z najmocniejszych trendów. I trudno się dziwić. Wprowadzają do ogrodu ruch, lekkość i dźwięk. Latem falują na wietrze, jesienią mienią się ciepłymi kolorami, a zimą ich zaschnięte kłosa potrafią wyglądać pięknie pod szronem. To rośliny, których nie tylko się dotyka wzrokiem. Ich można słuchać.

Tu jednak warto pamiętać o jednej rzeczy: w przypadku traw rozmiar sadzonki naprawdę ma znaczenie. Mała, tania roślina w doniczce może kosztować niewiele, ale na efekt często trzeba czekać kilka lat. Jeśli zależy nam na tym, żeby rabata zaczęła wyglądać dobrze już w tym albo następnym sezonie, lepiej kupić większą sadzonkę z dobrej szkółki. Ważny jest też producent. Dobrze ukorzeniona, zdrowa trawa szybciej się przyjmie, lepiej przetrzyma zimą i szybciej stworzy kępę, która będzie ozdoba ogrodu.

Do większych ogrodów świetnie pasuje miskant chiński. Dorasta zwykle do około 1,5–2 metrów, lubi słońce, żywną i dość wilgotną, ale przepuszczalną

ziemię. Dobrze wygląda jako tło rabaty, przy ogrodzeniu albo w większych grupach. Warto sadzić go w miejscu osłoniętym od silnego wiatru, bo wysokie pędy mogą się łamać.

Przy tarasie dobrze sprawdzi się rozplenica japońska. Ma miękkie, przewieszające się liście i puszyste kwiatostany, które wyglądają jak delikatne szczotki. Dorasta zwykle do 60–100 cm. Lubi ciepłe, słoneczne stanowiska i żywną, przepuszczalną ziemię. W chłodniejszych miejscach warto ją zabezpieczyć na zimę.

Do ogrodów nowoczesnych, skalniaków i mniejszych rabat pasuje kostrzewa sina. Jest niska, ma niebieskawy kolor i dobrze znosi suche, słoneczne miejsca. Jeśli ktoś chce uzyskać bardziej naturalny, lekki efekt, może wybrać ostnice, trzcinniki albo proso różgowe. Najładniej wyglądają nie pojedynczo, ale w grupach, po kilka lub kilkanaście sztuk.

Gdzie kupić sprawdzone sadzonki?

Tanie nie zawsze znaczy dobre. Za rośliny kupione w marketach zapłacimy niewiele, ale nie zawsze wiadomo, ile z nich przetrwa po posadzeniu w ogrodzie. Część wygląda pięknie tylko w dniu zakupu, bo była produkowana szybko, masowo i mocno nawożona. Po przesadzeniu do gruntu może się okazać, że sadzonka ma słaby korzeń, jest przesuszona albo nie radzi sobie bez warunków, w których była wcześniej „pędzona”.

Nie chodzi o to, że w marketach nie da się kupić dobrej rośliny. Da się. Trzeba jednak patrzeć uważnie. Zdrowa sadzonka powinna mieć jędrne liście, brak plam, połamanych pędów i śladów chorób. Po wyjęciu z doniczki korzenie powinny być jasne, żywe i dobrze rozrośnięte, ale nie zbite w twardą, suchą bryłę.

Przy droższych roślinach, takich jak drzewa, krzewy ozdobne, trawy, hortensje, róże, azalie czy różaneczniki, rozsądniej jest kupować w lokalnych szkółkach. Po pierwsze, łatwiej tam zapytać o konkretne warunki: ziemię, słońce, podlewanie i zimowanie. Po drugie, roślina często jest lepiej przystosowana do lokalnego klimatu. Po trzecie, kupowanie po sąsiedzku ma jeszcze jedną zaletę: zwykle łatwiej wrócić po poradę, jeśli coś zacznie się dziać.

Różaneczniki, azalie i lawenda.

Ogród, który pachnie

Różaneczniki i azalie potrafią zrobić w ogrodzie prawdziwy spektakl. Gdy zakwitają, trudno przejść obok nich obojętnie. Ich kwiaty są gęste, kolorowe i bardzo dekoracyjne, a przy niektórych odmianach można wręcz zanurzyć się w słodkim, wiosennym zapachu. Najlepiej wyglądają w grupach, pod drzewami, przy wejściu do ogrodu

albo w miejscu, które widać z okna.

Nie są to jednak rośliny dla każdego stanowiska. Potrzebują kwaśnej, próchnicznej i wilgotnej, ale przepuszczalnej ziemi. Najlepiej rosną w półcieniu, w miejscu osłoniętym od ostrego słońca i wiatru. Jeśli posadzimy je w zwykłej, wapiennej ziemi, szybko zaczną żółknąć, słabo kwitnąć i marnieć.

Zupełnie inny charakter ma lawenda. Jest skromniejsza, ale bardzo wdzięczna. Lubi słońce, ciepło i przepuszczalną ziemię. Pięknie wygląda przy ścieżkach, tarasach, schodach i niskich murkach. Dobrze znosi suszę, przyciąga pszczoły, a jej zapach kojarzy się z wakacjami. Lawendowa obwódka potrafi odmienić nawet prosty ogród, zwłaszcza gdy obok pojawią się trawy, szalwia, kocimiętka albo róże.

Warto też wrócić do roślin, które kiedyś były oczywiste w ogrodach, a dziś znów zyskują popularność: piwonii, floksów, irysów, liliowców, ostróżek, jeżówek i rudbekii. Są efektowne, dobrze wyglądają w bukietach i tworzą ogród bardziej domowy, mniej katalogowy.

Od czego zacząć?

Najpiękniejsze ogrody rzadko powstają z przypadkowych zakupów. Zwykle zaczynają się od kilku dobrych decyzji: wyboru zdrowych sadzonek, większych traw, roślin pachnących i takich, które będą zdobić ogród nie tylko w dniu posadzenia, ale przez wiele kolejnych sezonów. Właśnie na takie zakupy warto spojrzeć jak na inwestycję — nie tylko w wygląd posesji, ale też w codzienną przyjemność korzystania z ogrodu.

Marzena Gitler



GARUS
ARTYKUŁY OGRODNICZE

WSZYSTKO DO OGRODU i nie tylko!

 Jesteśmy na rynku od 1998 roku

OFERUJEMY:

-  Wszystko do ogrodu i nie tylko
-  Kompleksowe zakupy w jednym miejscu
-  Szeroka gama produktów oraz narzędzi ogrodniczych
-  Ponadto dla rolnictwa: środki ochrony roślin, nawozy, odżywki, nasiona itp.

Zadbaj o swój ogród z nami!

 Żarnowiecka 15
32-250 Miechów-Charsznica

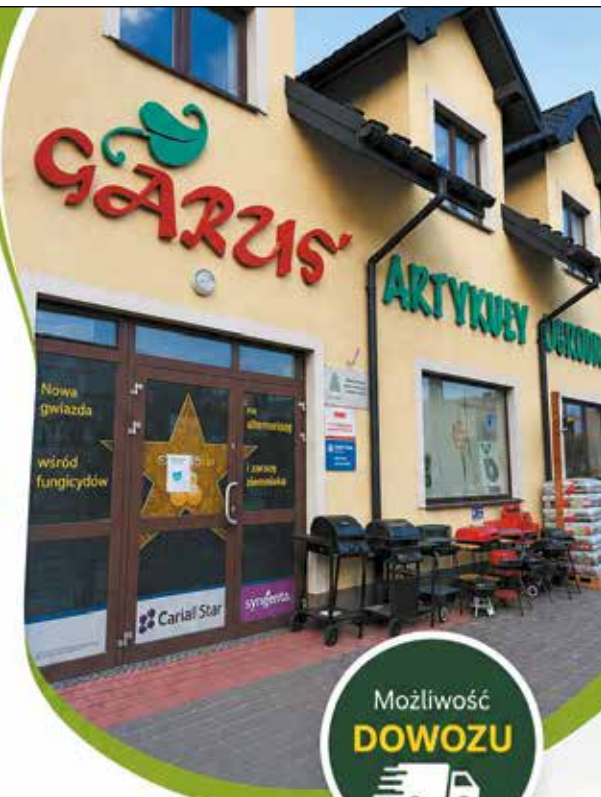
 41 383 66 29

 500 088 138

 Sprawdzone produkty

 Profesjonalne doradztwo

 Lokalny sklep z tradycją





**PROJEKTOWANIE,
ZAKŁADANIE
I PIELEGNACJA
OGRODÓW**

SŁOMNIKI

**SHKÓŁKA DRZEW I KRZEWÓW
OZDOBNYCH**

 511 235 577

 OGRODY SŁOMNIKI

 biuro@szkolka-drzew-slomniki.pl

Otwarte:
pon-pt 9-18
sobota 9-14